

# Samolot z pięcioma pasażerami ma właśnie się rozbić...

*Samolot z pięcioma pasażerami ma właśnie się rozbić. Pojawił się problem, gdyż na pokładzie są tylko cztery spadochrony.*

*Pierwszy pasażer powiedział:*

*- Jestem Cristiano Ronaldo, jednym z najlepszych piłkarzy na świecie. Jestem wart mnóstwo pieniędzy, moi fani mnie potrzebują, dlatego myślę, że powinienem się uratować.*

*Dostał spadochron i skoczył.*

*Druga osoba powiedziała:*

*- Jestem naukowcem. Pracuję nad lekiem na nowotwory. Projekt jest już na ukończeniu. Ten lek może uratować miliony ludzi na świecie, dlatego myślę, że powinienem być ocalony.*

*Pozostali przyznali mu rację i dali drugi spadochron.*

*Trzeci facet powiedział:*

*- Jestem prezydentem 37-milionowego państwa. Podejmuję decyzje, podpisuję ustawy. Ułaskawiam bohaterów. Jestem w tym kraju bardzo potrzebny. Uważają mnie za debila, ale to nie jest prawda.*

*Po tych słowach wziął trzeci spadochron i wyskoczył.*

*Zostały dwie osoby. 70-letni mężczyzna i 10-letnia dziewczynka.*

*Starszy pan powiedział:*

*- Dziecko, jestem już stary i przeżyłem swoje, ty jesteś wciąż młoda i życie przed tobą. Weź spadochron, a ja zostanę w samolocie.*

*- Wszystko jest w porządku, powiedziała dziewczynka, nadal mamy dwa spadochrony. Ten debil przed nami zabrał mój tornister...*

*\**

*Zdjęcie z przemówienia Donalda Trumpa na kongresie konserwatystów CPAC z 22*

lutego '25, na który zaproszeni byli także prezydent Andrzej Duda, Marcin Mastalerek, były doradca prezydenta, a od 24 października 2023 powołany przez prezydenta na stanowiska sekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta RP oraz szefa Gabinetu Prezydenta RP, Wojciech Kolarski, Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP...

Na stronie [prezydent.pl](http://prezydent.pl) czytam:

22 lutego 2025

Mieliście Państwo możliwość zobaczyć przed chwilą, wysłuchaliśmy wystąpienia Pana Prezydenta Donalda Trumpa tutaj, przed CPAC, przed amerykańskimi – można powiedzieć – konserwatystami. Bardzo burzliwego, wielokrotnie owacyjnie nagradzanego brawami.

Bardzo mi miło było, kiedy Prezydent wspomniał o naszej obecności tutaj, o mojej obecności także na sali wśród zgromadzonych, a także o Amerykanach polskiego pochodzenia, których w Stanach Zjednoczonych jest około 10 mln, którym Prezydent też i dziękował za wsparcie, za głosy. Więc to rzeczywiście taki bardzo miły dla nas moment. Mogę mówić „dla nas” także w imieniu moich rodaków, którzy czują się Polakami, którzy znają swoje polskie korzenie, są ich świadomi, mieszkają tutaj, w Stanach Zjednoczonych – tutaj, w Stanach Zjednoczonych, głosują, wybierają.

Rzeczywiście bardzo, bardzo wielu z nich głosowało na Prezydenta Donalda Trumpa i mogą śmiało mówić teraz, że to jest ich Prezydent. /.../